

Sygn. akt: II Ka 36/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie: SO Janusz Adamski

SR (del.) Justyna Tęcza (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014r.

sprawy **A. P.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 21 października 2013r. sygn. akt: II K 858/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk. w zw. z art. 438 pkt 2 i 4 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) z kwalifikacji prawnej i podstawy wymiaru kary przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 (pierwszym) czynu eliminuje art. 178 § 1 kk,

b) obniża: wymiar orzeczonej w punkcie 1 (pierwszym) kary pozbawienia wolności z 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy do 1 (jednego) roku, okres próby związanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania - z 4 (czterech) do 3 (trzech) lat, a wymiar kary grzywny – ze 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych po 15 (piętnaście) złotych każda do 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda,

c) uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 (czwartym) wyroku o orzeczeniu środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądza od A. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Ł. W. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym kosztów zastępstwa adwokackiego,

4. zasądza od A. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 560 (pięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej za obie instancje oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: II Ka 36/14

UZASADNIENIE

A. P. został oskarżony o to, że w dniu 21 sierpnia 2012r. w miejscowości Ł. ul. (...) gm. Ł. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że po zaparkowaniu na jezdni swojego pojazdu H. (...) nr rej. (...) otworzył przednie lewe drzwi pojazdu i uderzył nimi omijając jego pojazd rowerzystkę Ł. W., która straciła panowanie nad kierowanym rowerem, przewróciła się na jezdnię, doznając stłuczenia głowy z raną głowy oraz stłuczenia tułowia ze złamaniem żebra VI lewego i kości łonowej lewej i są to uszkodzenia ciała inne niż określone w art. 156 kk, które spowodowały naruszenie czynności układu ruchu i układu oddechowego na czas dłuższy niż siedem dni, przy czym po dokonaniu tego czynu oddalił się z miejsca zdarzenia. Czyn ten został przez oskarżyciela publicznego zakwalifikowany z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 kk.

Wyrokiem z dnia 21 października 2013r. wydanym w sprawie II K 858/12 Sąd Rejonowy w Łasku uznał A. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą w jego kwalifikacji prawnej, iż przyjął, że czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierzył mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres czterech lat próby, na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył A. P. karę 120 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych, na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet kary grzywny okres zatrzymania od 21 sierpnia 2012r. do 22 sierpnia 2012r. przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny. W wyroku tym nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 619,92 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od A. P. na rzecz Skarbu Państwa 480 złotych tytułem opłaty i 370,57 złotych tytułem wydatków.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca A. P. zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 17 § 1 pkt 2 kpk polegającą na niezastosowaniu w/w przepisu w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego opisane w akcie oskarżenia nie wypełnia wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 178 § 1 kk, a w szczególności w postaci: „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”,

b) art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie – w oparciu o stwierdzony przez Sąd na zapisie z monitoringu cieżni biegnący od samochodu – iż pokrzywdzona doznała obrażeń na skutek uderzenia jej przez oskarżonego drzwiami samochodu, w sytuacji gdy zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, brak wyraźnego zarejestrowania momentu owego uderzenia na powyższym zapisie, brak śladów uderzenia na samochodzie oskarżonego oraz zeznanie przez pokrzywdzoną, że tak naprawdę nie pamięta ona, czy poczuła uderzenie, przeczy powyższemu ustaleniu,

c) art. 5 § 2 kpk polegającą na bezzasadnym pominięciu okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a dotyczących zastosowania się przez niego do zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w sytuacji gdy analiza zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów wskazuje, iż nie zachodziły podstawy do odrzucenia korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

- a) *niepoczynieniu ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru oskarżonego, z jakim działał oddalając się z miejsca zdarzenia i w konsekwencji bezzasadne zaostrożenie wobec oskarżonego odpowiedzialności karnej na podstawie art. 178 § 1 kk oraz bezzasadne zastosowanie art. 42 § 2 kk,*
- b) *niepoczynieniu ustaleń faktycznych w zakresie zachowania bądź niezachowania przez kierującą rowerem pokrzywdzoną ostrożności wymaganej przez przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym, w szczególności niepoczynienie ustaleń, czy pokrzywdzona poruszała się rowerem w dozwolonym miejscu oraz czy zachowała bezpieczny odstęp od zaparkowanych pojazdów,*
- c) *chybionym przyjęciu, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sytuacji, gdy oskarżony wyraźnie wskazał, iż chcąc wysiąść z samochodu spojrział w oba lusterka wsteczne i upewniwszy się, że może bezpiecznie wysiąść, otworzył drzwi, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego zastosowania art. 177 § 1 kk.*

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest zasadna jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego, iż Sąd Rejonowy w trakcie postępowania dopuścił się obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk i art. 5 § 2 kpk.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd meriti nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,*
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,*
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2006 r. wydane w sprawie II KK 12/06 publ. System Informacji Prawniczej LEX nr 193084).*

Warunki te zostały spełnione. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego. Skarżący w swej apelacji podał, iż Sąd Rejonowy ustalając, iż doszło do uderzenia ciała pokrzywdzonej drzwiami samochodu A. P. uczynił to na podstawie wątpliwego dowodu, a mianowicie cienia biegnącego od pojazdu dostrzeżonego tylko przez sam Sąd na nagraniu z monitoringu. Tymczasem staranna analiza uzasadnienia Sądu I instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, iż ów cień, którego obraz na nagraniu kwestionuje obrońca, wcale nie był dowodem przesądzającym o sprawstwie A. P.. Sąd Rejonowy wprost stwierdza (strona 10 uzasadnienia), iż dowód z nagrania z monitoringu nie był traktowany priorytetowo i że nagranie to dopiero w powiązaniu z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego, a także zeznaniami Ł. W., dokumentacją medyczną, opinią biegłego i dokumentacją fotograficzną obrazującą obrażenia pokrzywdzonej tworzą logiczną całość wskazującą, iż doszło do uderzenia drzwiami samochodu w Ł. W.. Ustaleniom Sądu I instancji co do uderzenia pokrzywdzonej

drzwiami auta nie przeczy przy tym w żaden sposób brak uszkodzeń czy choćby śladów na drzwiach pojazdu oskarżonego, jak też to, iż nagranie nie przedstawia momentu uderzenia. Z tymi kwestiami Sąd Rejonowy „rozprawił się” już w pisemnym uzasadnieniu, a Sąd Odwoławczy w pełni te wywody podziela. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż nawet w sytuacji, gdyby nie doszło do fizycznego kontaktu ciała (albo pojazdu) rowerzystki z drzwiami samochodu, z którego wysiadał oskarżony, to i tak można byłoby zasadnie przypisywać mu dokonanie czynu z art. 177 § 1 kk. Już bowiem samo gwałtowne otworzenie drzwi auta tuż przed albo tuż obok toru jazdy rowerzystki jest zachowaniem niebezpiecznym mogącym spłoszyć kierującego jednośladem i skutkować utratą przez niego stabilności, przewróceniem się na jezdnię, a w konsekwencji poważnym urazem.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia normy art. 410 kpk wskazać należy, iż uchybienie to może wyrażać się w tym, że wyrokujący sąd wydając wyrok oparł się na niewyjaśnionym na rozprawie materiale dowodowym, bądź też wprawdzie ujawnił stosowne dowody, ale przy ich ocenie pominął niektóre z nich; uzasadnienie apelacji zdaje się wskazywać, że skarżący upatruje naruszenie wskazanej normy w drugiej ze wskazanych postaci. Zarzut ten jest również niesłuszny. Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy wszystkie dowody niezbędne dla merytorycznego jej rozstrzygnięcia, zaś z lektury uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd meriti wziął pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, bardzo wnikliwie przeanalizował każdy ze zgromadzonych dowodów, w tym również z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i wyczerpująco uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym nie dał wiary i dlaczego, jak też dlaczego poczynił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów takie, a nie inne ustalenia faktyczne. Brak więc także podstaw do czynienia zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia ustawowe wymogi, umożliwiło kontrolę przedmiotowego orzeczenia przez sąd odwoławczy. Wbrew twierdzeniom obrońcy A. P. ocena wyjaśnień oskarżonego przeprowadzona przez Sąd I instancji jest wyjątkowo dogłębna i wszechstronna, w pełni zasługuje na akceptację.

Nie ma też racji skarżący twierdząc, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk. Naruszenie to miało polegać na bezzasadnym odrzuceniu korzystnej dla oskarżonego wersji, iż zastosował się do zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Jednak skarżący nie zauważa, że Sąd Rejonowy podczas rozpoznawania przedmiotowej sprawy nie miał żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, a zatem nie mógł dopuścić się obrazy art. 5 § 2 kpk. Skoro bowiem nie miał w tym zakresie wątpliwości, to i nie mógł ich rozstrzygać na niekorzyść A. P.. Fakt występowania w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów nie daje podstaw do odwoływania się do zasady *in dubio pro reo*. Należy przy tym podkreślić, iż nie jest prawdziwe stwierdzenie, zgodnie z którym Sąd meriti w sposób bezzasadny odrzucił korzystną dla oskarżonego wersję. Przeciwnie, Sąd Rejonowy w sposób bardzo staranny i wnikliwy analizował zgromadzone w niniejszej sprawie dowody (i dał temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia poświęcając tym kwestiom naprawdę wiele miejsca), a także w sposób zasługujący na pełną akceptację wskazał, dlaczego nie daje wiary wersji oskarżonego w części, w jakiej zaprzecza on swej winie. Oskarżony sam w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do uderzenia pokrzywdzonej drzwiami swojego samochodu. Dopiero potem wyjaśnienia te zmienił. Z jego pierwszymi wyjaśnieniami korespondował szereg dowodów rzeczowych i osobowych. Sąd należycie uargumentował, dlaczego nie oparł się na późniejszych twierdzeniach A. P. i argumentacja ta uwzględnia całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, jest pełna, czytelna i przekonująca. W żadnym wypadku nie pozwala ona na uznanie, że Sąd ten dokonując takiej, a nie innej oceny wyjaśnień oskarżonego przekroczył zasadę wyrażoną w art. 7 kpk. Nie budzą zatem żadnych wątpliwości ustalenia Sądu, że A. P. otwierając drzwi pojazdu potracił nimi rowerzystkę. Autor apelacji, kwestionując prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wyjaśnień oskarżonego, zarzucił temu Sądowi niekonsekwencję polegającą na tym, iż z jednej strony Sąd uznał za wiarygodne pierwsze

wyjaśnienia A. P., a jednocześnie – mimo, iż to właśnie w tych wyjaśnieniach oskarżony twierdził, że przed otwarciem drzwi auta spojrział w oba lusterka wsteczne i upewnił się, że może spokojnie wysiąść – przyjął, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z taką argumentacją nie można się zgodzić. Sąd nie miał dowodów zaprzeczających słowom oskarżonego, iż zanim wysiadł spojrział uprzednio w lusterka pojazdu. W tym zakresie jego słowa można uznać za wiarygodne. Jednak nie oznacza to automatycznie, iż nie uchybił on zasadom wymaganej ostrożności. Z samego faktu, że do wypadku doszło wynika niezbiecie, iż jego obserwacja okolicy samochodu musiała po prostu być niestaranna, niedokładna, pobieżna, a może przedwczesna, tj. od czasu spojrzenia w lusterka do czasu aż otworzył drzwi minęło zbyt wiele czasu i będąca wcześniej poza zasięgiem wzroku rowerzystka zdążyła się przemieścić w pobliże samochodu. Przecież gdyby A. P. naprawdę uważnie obserwował pole za pojazdem musiałby widzieć zbliżającą się rowerzystkę, która nie mogła znaleźć się przy jego pojeździe znikąd. Za samochodem był prosty odcinek drogi, żaden nadjeżdżający jezdnią pojazd nie zasłaniał oskarżonemu widoczności, a zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż rowerzystka – ponad sześćdziesięcioletnia kobieta, w dodatku na rowerze starego typu o małych kołach, nie mogła nadciągnąć z dużą prędkością. Tym samym, oskarżony, choć werbalnie zaprzecza swojej winie, to przecież już samymi swoimi wyjaśnieniami, i to zarówno tymi, które złożył w toku dochodzenia, jak i tymi, które przedstawił na rozprawie potwierdza, iż otwierając drzwi samochodu nie zachowywał się ostrożnie, w tym nie obserwował należycie sytuacji na zewnątrz swojego pojazdu. Skoro bowiem podaje on, że nie widział pokrzywdzonej w lusterkach i ujrzał ją dopiero, gdy uderza w nią drzwiami (wersja z postępowania przygotowawczego), czy też, gdy ta upada (wersja z postępowania sądowego), to znaczy, że nie otwierał tych drzwi stopniowo i nie patrzył wtedy w ogóle na to, co dzieje się tuż za i po lewej stronie jego pojazdu. Gdyby taką obserwację prowadził w najważniejszym momencie, czyli gdy otwiera drzwi, a tym samym ogranicza przestrzeń poruszającym się jezdnią pojazdom, to przecież widziałby - choćby w ostatniej chwili - nadjeżdżającą Ł. W..

Kolejne zarzuty podnoszone w apelacji dotyczyły błędów w ustaleniach faktycznych. Po pierwsze, zadaniem skarżącego, Sąd Rejonowy miał dopuścić się błędu w ustaleniach faktycznych w sposób chybiony przyjmując, że A. P. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominał istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno - odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i art. 424 § 2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 kpk. Tego rodzaju uchybień w procesie dokonywania ustaleń faktycznych co do spowodowania wypadku, jak też w odniesieniu do tej części uzasadnienia wyroku Sądu meriti, Sąd Odwoławczy - jak wyżej wskazano - nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Skarżący podniósł także, iż Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń faktycznych co do zachowania bądź niezachowania przez pokrzywdzoną zasad ostrożności. Tymczasem Sąd Rejonowy właściwie ustalił, iż rowerzystka kierowała pojazdem jadąc prawą stroną jezdni i zachowując około metrowy

odstęp od zaparkowanych przy prawej krawędzi jezdni pojazdów. Przy takich ustaleniach oczywistym jest, iż jej zachowanie było prawidłowe. To oskarżony zatrzymując swój pojazd na jezdni, a nie na przeznaczonym do tego parkingu, a więc zajmując część pasa ruchu, winien był liczyć się z tym, iż po jezdni tej jechać może inny pojazd lub rowerzysta. Kiedy więc zdecydował się opuścić swój samochód, ciążył na nim obowiązek upewnienia się, czy otwierając drzwi nie spowoduje stanu zagrożenia na drodze. obrońca zresztą nie podnosi, iż zachowanie pokrzywdzonej było nieprawidłowe, a więc w zasadzie jedynie zarzuca Sądowi, że w uzasadnieniu wyroku nie zawarł oceny zachowania rowerzystki. W tych okolicznościach nie sposób powoływać się na to, by ów błąd braku mógł mieć jakikolwiek wpływ na treść tego konkretnego wyroku, a przecież aby skutecznie podnosić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych trzeba jednocześnie wykazać, że mógł on zaważyć na treści orzeczenia.

Reasumując w świetle powyższych rozważań brak jest podstaw do uznania, że Sąd meriti dopuścił się obrazy któregośkolwiek z wskazanych powyżej przepisów postępowania lub by wyżej opisany brak oceny zachowania rowerzystki mógł mieć wpływ na treść wyroku.

Słusznie natomiast wskazuje w swej apelacji obrońca A. P., iż w rozpatrywanej sprawie zachowanie opisane w akcie oskarżenia nie wypełnia wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 178 § 1 kk. Opis czynu zawarty przez prokuratora w akcie oskarżenia – przyjęty następnie przez Sąd bez zmiany - nie ujmuje zachowania oskarżonego w wymaganej postaci normatywnej, a więc jako „zbiegnięcie z miejsca zdarzenia”, ale jako oddalenie się z miejsca zdarzenia. Tymczasem nie są to pojęcia równoznaczne. Oddalenie się z miejsca zdarzenia nie niesie za sobą żadnego negatywnego ładunku. Natomiast zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, w rozumieniu art. 178 § 1 kk, jest zachowaniem intencjonalnym sprawcy, ukierunkowanym na uniknięcie odpowiedzialności karnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2011r., VKK284/10, Biul.PK 2011/8/20-21). Przyczyną samowolnego oddalenia się sprawcy z miejsca wypadku drogowego jest więc zmierzanie do ukrycia przed organami ścigania czy to samego faktu jego popełnienia, czy też dodatkowo obciążających sprawcę okoliczności (np. stanu psychofizycznego sprawcy, w tym trzeźwości, braku uprawnień niezbędnych do kierowania pojazdem). Dla przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 178 § 1 kk z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, iż przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia lub choćby zminimalizowania odpowiedzialności za swe wcześniejsze zachowanie. Zasadnie także wskazał skarżący, iż Sąd I instancji nie poczynił ustaleń w zakresie zamiaru, z jakim działał A. P. odjeżdżając z miejsca wypadku. W istocie, w uzasadnieniu orzeczenia brak wskazania, w jakim celu oskarżony, po krótkim pobycie przy pokrzywdzonej, odjechał z miejsca zdarzenia. Jednocześnie jednak należy wskazać, iż nawet gdyby uzasadnienie orzeczenia zawierało jednoznaczne ustalenia, iż oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, czyli oddalił się stamtąd aby nie zostać zidentyfikowanym, to i tak - przy pozostawieniu przez Sąd opisu czynu w kształcie zaprezentowanym przez oskarżyciela – kwalifikacja prawna przyjęta przez Sąd nie mogła się ostać.

Z uwagi na kierunek apelacji oraz zakaz reformationis in peius, przy braku w zarzucie oraz w akceptującym ten zarzut bez zmian wyroku normatywnego elementu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, nie ma już możliwości poprawy opisu czynu, a w konsekwencji przyjęcia odpowiedzialności A. P. za przestępstwo z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, czy to przez Sąd Okręgowy, czy przez Sąd I instancji, gdyby nastąpiło uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Mając powyższe na uwadze koniecznym było wyeliminowanie przez Sąd Okręgowy zarówno z kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu, jak i z podstawy wymiaru kary artykułu 178 § 1 kk. Tym samym oskarżony uznany został winnym popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję wyłącznie art. 177 § 1 kk.

Zmiana w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu rodziła konieczność ponownego rozważenia wymiaru kary. Sąd Okręgowy wymierzając A. P. karę za przestępstwo z art. 177 § 1 kk uwzględnił, iż na jego niekorzyść niewątpliwie przemawiają poważne i długotrwałe skutki w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonej Ł. W., która na skutek zdarzenia drogowego doznała naruszenia na okres powyżej siedmiu dni czynności aż dwóch układów, tj. układu ruchu i układu oddechowego, w dodatku, aby odzyskać sprawność musiała przejść rehabilitację. Oprócz obrażeń, które naruszały prawidłowe funkcjonowanie jej organizmu na okres dłuższy niż siedem dni odniosła też lżejsze urazy innych części ciała, tj. stłuczenie głowy z raną głowy i masywne zasinienie na rękę. Nadto zdarzenie to skutkowało u Ł. W. urazem psychicznym przejawiającym się w obawie przed dalszym korzystaniem z roweru. Sąd miał nadto na uwadze zachowanie się oskarżonego już po zdarzeniu, a mianowicie to, iż nie interesował się stanem pokrzywdzonej bowiem nie poczekał nawet na karetkę pogotowia. Pamiętać przy tym należy, iż stan Ł. W. już na pierwszy rzut oka jawił się jako poważny, nawet poważniejszy niż okazał się w rzeczywistości - przecież upadła ona głową na twarde podłoże, a rana, jaka powstała na jej potylicy obficie krwawiła, co uwidoczniło na dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia. W tych okolicznościach realnie liczyć się należało nawet z ciężkim urazem czaszki. Sąd Okręgowy wymierzając karę miał nadto na uwadze, iż sytuacja drogowa, w jakiej doszło do naruszenia przez A. P. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym była banalnie prosta, nie wymagała ani szczególnie napiętej uwagi ani żadnych skomplikowanych manewrów, nic też nie utrudniało oskarżonemu widoczności. Sąd Okręgowy podczas rozważań nad wymiarem kary miał na uwadze te same okoliczności łagodzące, które uwzględnił Sąd I instancji, tj. fakt, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym było nieumyślne, bowiem wynikało jedynie z nienależytej obserwacji sytuacji drogowej za i obok pojazdu, z którego wysiadał, a nie z celowego lekceważenia reguł obowiązujących go jako uczestnika ruchu, jak również to, iż w czasie zdarzenia pojazd A. P. stał już zaparkowany, a nie jechał. Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu I instancji, iż istotną okolicznością wpływającą łagodząco na wymiar kary jest dotychczasowy sposób życia oskarżonego, a więc prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i niekaralność zarówno za przestępstwa, jak i za wykroczenia, co - przy uwzględnieniu wieku A. P. - prowadzi do wniosku, iż to zdarzenie było w jego życiu incydentem. Po wyważeniu tych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie zasadne jest orzeczenie wobec oskarżonego kary jednego roku pozbawienia wolności z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzyletni okres próby. W rozpatrywanej sytuacji można bowiem zasadnie mówić o dodatniej prognozie kryminologicznej odnośnie postępowania oskarżonego w przyszłości uzasadniającej warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie argumentację Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego taki okres próby pozwoli na wykształcenie i utrwalenie u oskarżonego właściwych postaw, w tym przede wszystkim potrzeby przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Korzystając z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności za zasadne należy uznać orzeczenie grzywny, albowiem kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie stanowiłaby realnej dolegliwości dla oskarżonego. Grzywnę w ilości 100 stawek dziennych należy uznać za w pełni odpowiadającą okolicznościom sprawy. Oskarżony osiąga stały dochód, ma też majątek, zarówno ruchomy w postaci mieszkania, jak i nieruchomy - samochód H. (...). Wysokość jednej stawki dziennej określono na kwotę 10 złotych biorąc pod uwagę fakt, że uposażenie oskarżonego oscyluje wokół najniższego miesięcznego wynagrodzenia, a z uwagi na wiek i wyuczony zawód o wąskiej specjalizacji jego możliwości dodatkowego zarobkowania są niewielkie.

Sąd Okręgowy rozważał zasadność orzeczenia wobec A. P. zakazu prowadzenia w strefie ruchu lądowego wszelkich bądź niektórych kategorii pojazdów mechanicznych, przy czym – po zmianie

kwalifikacji prawnej czynu dokonanego przez oskarżonego – podstawą takiego rozstrzygnięcia nie mógł już być art. 42 § 2 kk lecz art. 42 § 1 kk. Sąd biorąc jednak pod uwagę, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie był dotychczas karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje, uznał, iż orzeczenie takiego zakazu nie będzie konieczne do zapobieżenia popełnieniu przez niego ponownie czynu zabronionego związanego z bezpieczeństwem na drogach.

Tak określona kara odpowiada w pełni stopniowi społecznej szkodliwości czynu oraz występującym w sprawie okolicznościom obciążającym i łagodzącym, a także spełni cele w zakresie prewencji indywidualnej i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd Okręgowy uznając więc apelację obrońcy oskarżonego za częściowo zasadną – na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 4 kpk – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej i podstawy wymiaru kary przypisanego oskarżonemu czynu wyeliminował art. 178 § 1 kk, a ponadto obniżył: wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności z jednego roku i sześciu miesięcy do jednego roku, okres próby związanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania - z czterech do trzech lat, a wymiar kary grzywny – ze 120 stawek dziennych po 15 piętnaście złotych każda do 100 stawek dziennych po 10 złotych każda. Jednocześnie Sąd Okręgowy uchylił zawarte w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o orzeczeniu środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W pozostałym zakresie zaś utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk i w zw. z art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem przez niego pełnomocnika z wyboru. Kwota ta zgodnie ze stanowiskiem pełnomocnika domagającym się zasądzenia tych wydatków według norm przepisanych, wyliczona została w oparciu o treść zgodnie z treścią § 14.2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 z późn. zm.).

Ponadto, na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd - stosownie do treści art. 10, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) - zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 560 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, tj. tytułem ryczałtu za doręczenie pism w postępowaniu sądowym przed Sądem II instancji (stosownie do § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jednolity Dz.U.2013.663)